

# fernsehkanzel

Ambona telewizyjna z 09.10.2016 (Nr 1116)

## „Strach Jakuba”

Pastor christian Wegert ©

*Kazanie: „A Jakub też poszedł drogą swoją i spotkali go aniołowie Boży. Jakub, ujrawszy ich, rzekł: To obóz Boży. I nazwał to miejsce Machanaim. Potem posłał Jakub przed sobą posłów do Ezawa, brata swego, do ziemi Seir, do krainy Edom, i dał im takie polecenie: Tak powiecie panu mojemu Ezawowi: To mówi sługa twój, Jakub: Byłem gościem Labana i zatrzymałem się tam aż dotąd. A mam woły i osły, trzody, niewolników i niewolnice; i posyłam posłów, aby dać znać o tym panu mojemu, by znaleźć łaskę u ciebie. A gdy posłowie wrócili do Jakuba, rzekli: Przyszliśmy do brata twego, do Ezawa, lecz on już idzie na twoje spotkanie, a jest z nim czterystu mężów. Wtedy Jakub zląkł się bardzo i zatrwożył. Rozdzielił więc na dwa obozy ludzi, którzy z nim byli, owce, bydło i wielbłądy, pomyślał bowiem: Jeżeli Ezaw napadnie na jeden obóz i pobije go, wtedy ocaleje drugi obóz. Potem rzekł Jakub: Boże ojca mego Abrahama i Boże ojca mego Izaaka, Panie, który do mnie powiedziałeś: Wróć do ziemi swojej i do ojczyzny swojej, a będę ci czynił dobrze, niegodny jestem wszystkich dowodów łaski i wszystkich objawów wierności, jakie okazałeś słudze twemu, bo tylko o tym kiju moim przeprawiłem się przez Jordan, a teraz mam dwa obozy. Wyrwij mnie, proszę, z ręki brata mego, z ręki Ezawa, bo boję się go, że przyjdzie i zabije mnie oraz matkę z dziećmi. Wszak sam powiedziałeś: Będę ci czynił dobrze i rozmnożę potomstwo twoje jak piasek morski, którego nie można zliczyć z powodu wielkiej ilości! I przenocował tam tejże nocy. Potem wziął z tego, czego się dorobił, jako dar dla Ezawa, brata swego, dwieście kóz i dwadzieścia kozłów, dwieście owiec i dwadzieścia baranów, trzydzieści wielbłądzic karmiących wraz z młodymi, czterdzieści krów i dziesięć byków, dwadzieścia oslic i dziesięć osiołków, powierzył je sługom swoim, każde stado z osobna, i rzekł do sług swoich: Idźcie przede mną, a zostawiajcie odstęp między pojedynczymi stadami. Pierwszemu dał takie polecenie: Gdy cię spotka Ezaw, brat mój, i zapyta się ciebie, i powie: Do kogo należysz, dokąd idziesz i do kogo należą te stada przed tobą? Odpowiedz: To należy do służby twego, Jakuba. Jest to dar posłany panu memu, Ezawowi, a oto on sam idzie za nami. Takie samo polecenie dał drugiemu i trzeciemu, i wszystkim, którzy szli za stadami, mówiąc. Tak mówcie do Ezawa, gdy go spotkacie. Powiedzcie też: Oto i sługa twój Jakub idzie za nami. Pomyślał bowiem: Zjednam go sobie darem, który mnie wyprzedza, a potem dopiero pokażę mu się, może mnie przyjmie łaskawie. Tak wyprzedził go dar jego, on sam zaś spędził noc w obozie. Ale wstawszy tej jeszcze nocy, wziął obie żony swoje, obie służące swoje i jedenastu synów swoich i przebył bród Jabboku. ”.*

(1 Mojżeszowa 32,1-22)

Jakub powrócił do kraju Kanaan z którego musiał uciec lata wcześniej przed swoim bratem Ezawem. Przed jego ucieczką znaleźliśmy go jako sprytnego oszusta, który okradł swego brata z pierworodnego błogosławieństwa. Ale przez lata z dala od domu, Bóg zaczął kształtować serce Jakuba. A teraz, około 20-stu lat później wrócił jako odmieniony człowiek. Był posłuszny Bożemu rozkazowi, aby wrócić do domu, do swoich krewnych, chociaż to zagrażało jego życiu .

W życiu Jakuba nastąpił rozwój. Ale Bóg nie zakończył jeszcze procesu przemiany i kontynuował swoje dzieło formowania. W naszym rozdziale tekstowym widzimy, że rozpoczął od wzmocnienia Jakuba.

### **Wzmocnienie Jakuba**

Czytamy: „*A Jakub też poszedł drogą swoją i spotkali go aniołowie Boży. Jakub, ujrawszy ich, rzekł: To obóz Boży. I nazwał to miejsce Machanaim*”(w.1-2).

Epizod jego ucieczki został ujęty tu w ramy spotkań z aniołami. Ponieważ, kiedy w pośpiechu musiał zostawić swoją rodzinę, w nocy zobaczył otwarte niebo. Aniołowie ukazali mu się, wspinających się po drabinie z nieba i usłyszał, jak Bóg do niego mówił: „*A oto Jam jest z tobą i będę Cię strzegł wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz i przywiodę cię z powrotem do tej ziemi, bo nie opuszczę Cię, dopóki nie uczynię tego, co ci przyrzekłem (1 Mojżeszowa 28,15).*

A teraz, 20 lat później, Jakub ponownie spojrzął w przyszłość nie wiedząc, jak przebiegnie jego spotkanie z bratem Ezawem, który próbował go zabić, ale okazało się, że Bóg posłał mu aniołów i w ten sposób zamknął rozdział jego ucieczki kolejnym spotkaniem z aniołami...werset 2 „... i spotkali go aniołowie Boży”.

Jakub bał się, ale już wiedział, że to jest ten sam bóg, który na początku jego ucieczki zawołał do niego: „*A oto Jam z tobą, będę cię strzegł wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz..., bo nie opuszczę Cię*”. Bóg wzmocnił go również teraz bo nie zmienił się, ale stał mocno w swoim Słowie. W czasach niepewności i niewyjaśnionych pytań, możemy być przepełnieni strachem i zapomnieć o obecności Boga. Jednak Bóg o niej nie zapomina i ciągle ją przypomina !

Zupełnie inaczej jest, gdy otrzymamy list z urzędu skarbowego, że w ciągu trzech dni dostaniemy zwrot podatku na nasze konto. Nie zapominamy o tym liście! A jeśli po 2 tygodniach obietnice urzędu nie spełnią się, to czytamy ten list ponownie i tak długo obserwujemy ruchy na naszym koncie, aż otrzymamy zwrot należności.

Ale jeśli chodzi o obietnice Boże, mamy tendencje do zapominania. Czasami potrzeba dużo czasu, aby się spełniły. I w ogóle nasze problemy wydają się nam o wiele za duże i nieprzejrzyste, aby Bóg mógł nas poprowadzić przez panujące zamieszanie. Ale Bóg nie zapomina swojego Słowa! „*Albowiem aniołom swoim polecił, aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich. Na rękach nosić cię będą, byś nie uraził o kamień nogi swojej*” (Psalm 91, 11-12). Takie zapewnienie otrzymał Jakub. Warto wspomnieć, że Bóg posłał mu aniołów, gdy on już posłusznie powracał do domu. A gdy szedł drogami Pana ze strachem, zmagając się z pytaniami i niepewnością, Bóg dał mu poczucie bezpieczeństwa. Tu nie było inaczej. Jakub nie powiedział Bogu: „*Daj mi ochronę a wówczas wyruszę!*” Nie, on poszedł a potem Bóg potwierdził mu danym wcześniej słowem jego posłuszeństwo. Ucieczka Jakuba była oprawiona jak książka w dwie okładki. Na przodzie i z tyłu aniołowie, z przodu obietnica, a z tyłu pamięć o obietnicy. A Jakub bardzo potrzebował otuchy bo jego dramat dopiero się zaczynał! Jakub wysłał zwiadowców, żeby rozpoznali Ezawa. Możemy wyobrazić sobie wrażenia Ezawa, kiedy posłańcy powiedzieli do niego: „*Twój brat Jakub wrócił*”.

I dał tym posłańcom bez emocji następujący przekaz: „*A gdy posłowie wrócili do Jakuba, rzekli: Przyszliśmy do brata twego, do Ezawa, lecz on już idzie na twoje spotkanie, a jest z nim czterystu mężów*”. To przesłanie wywołało u Jakuba naturalnie trudne pytanie: „*Czy Ezaw nadchodzi z pokojowymi, czy wrogimi zamiarami?*”, „*Wtedy Jakub zląkł się bardzo i zatrwożył się*” (w.7). Miał powód, aby się bać! Nie mógł i nie chciał wrócić do Labana, ale bał się też stawić czoło swojemu bratu Ezawowi. Co powinien wtedy zrobić? On zrobił coś, czego dotychczas nie widzieliśmy u niego.

### **Modlitwa Jakuba**

W swojej rozpaczycy Jakub padł na kolana i zawołał do swojego Boga. Ale jego modlitwa nie była w stylu: „*Jestem w bagnie, Boże pomóż mi!*” albo : „*Jestem w błocie i straciłem nadzieję. Zrób to, co Ci powiem!*”. Zamiast tego, rzucił się w modlitwie do swojego Pana. Jak doszło do takiej zmiany?

a) Widzimy tu mężczyznę, który doszedł do skrajności swoich możliwości, który wiedział do kogo się modli (w 10). Nazwał Pana „*Bogiem Ojca mego Abrahama i Bogiem Ojca mego Izaaka*”. Przypominał w ten sposób o obietnicach złożonych nie tylko dziadkowi i ojcu, ale również jemu samemu. Bóg, który przemawiał do niego samego. Jakub modlił się: „*Panie, który do mnie powiedziałeś: Wróć do ziemi swojej i do ojczyzny swojej, a będę ci czynił dobrze*” On przez to wyraził się: „*To jest ten Bóg do którego się modlę! On jest Bogiem mojej nadziei i mojego zbawienia!*”

My również powinniśmy być świadomymi tego, do kogo się modlimy i pamiętać w naszych modlitwach, do kogo fatycznie się zwracamy, On jest Bogiem moich ojców, to jest Pan, który mi powiedział:

„Odwróć się”

b) Tutaj jest mężczyzna u kresu swoich możliwości, który wiedział o swej bezsilności. „*Niegodny jestem dowodów łaski i wszystkich objawów wierności, jakie okazałeś słudze twemu!*”(w.11). Innymi słowy, „*Nie zapomniałem, jak wielkie są twoje błogosławieństwa w moim życiu. Nawet jeśli jestem teraz w tarapatkach, pozostaje prawda, że Ty Boże, zesłałeś łaskę i wierność w moim życiu. I nie zapomnę, że jesteś dobry!*”

„*Bo tylko o tym kiju moim przeprawiłem się przez Jordan, a teraz mam dwa obozy*(w.10). Jakub wiedział, że cały jego majątek, jego rodzina, jego dzieci, jego potomkowie, jego służebnice i chłopci, jego owce i woły, jego osły i wielbłądy posiadał wyłącznie z powodu dobroci i miłosierdzia Bożego. On nie doszedł do dobrobytu własnym wysiłkiem, ale ten dobrobyt był wyłącznie wynikiem wolnej i suwerennej łaski Bożej. „*Na nic co mam, nie zasłużyłem*” Czy nasza modlitwa również powinna zawierać ten aspekt?

c) Jakub był mężczyzną wołającym o pomoc. Modlił się, aby Bóg uwolnił go z ręki Ezawa. Ezaw był przyczyną jego strachu, ale zanim uczynił go tematem swojej modlitwy, pamiętał o suwerenności Boga. „*Wyrwij mnie, proszę, z ręki brata mego, z ręki Ezawa, bo boję się go, że przyjdzie i zabije mnie oraz matkę z dziećmi*” (w.11). Jego dawna niezależność została zastąpiona przez jego podległość. Opisał, że nie jest panem tej sytuacji. Jego dzieci i ich matki były w niebezpieczeństwie. Nic sam nie mógł, ale potrzebował Boga.

d) Był człowiekiem, który wzywał Boga obietnicą. „*Wszak sam powiedziałeś: Będę ci czynił dobrze i rozmnożę potomstwo twoje jak piasek morski, którego nie można zliczyć z powodu wielkiej ilości!*(w.13). W tym fragmencie Jakub przypomniał Bogu o dwóch różnych obietnicach, które złożył jemu i jego przodkowi Abrahamowi. Treść genealogiczna przyszła, z jednej strony z 1 Księgi Mojżeszowej 2,14 (niebiańska drabina). „*Potomstwo twoje będzie liczne jak proch ziemi*”, a z drugiej strony z 1 Księgi Mojżeszowej 22,17 (do Abrahama, gdy miał on złożyć w ofierze Izaaka): „*Będę ci błogosławił obficie i rozmnożę tak liczne potomstwo twoje jak gwiazdy na niebie i jak piasek na brzegu morza, a potomkowie twoi zdobędą grody nieprzyjaciół swoich!*”

c) Modlitwa Jakuba była więc wypełniona Bożymi obietnicami, które Pan dał nie tylko jemu, ale też jego ojcom. Czyż nie powinna to być wzorcowa modlitwa także dla nas?

My również powinniśmy wypełniać nasze modlitwy słowami i obietnicami Bożymi!

Jakub obawiał się, ale wiedział, do kogo ma iść i do kogo ma się zwrócić w modlitwie, a mianowicie do Boga. I my również chcemy to robić. Amen!